

N^{ro} 26.

GAZETA WOLNA WARSZAWSKA.

POST NUBILA PHOEBUS.

Z WARSZAWY DNIA 22. LIPCA 1794. we WTOREK.

*Zesłały soboty Generał Rosyjski Chruszczew napisał do Najwyższego naszego sily zbroj-
ny Naczelnika list następujący :*

„Znając sentymenta, właściwe człowiekowi szanującemu honor, podchlebiam sobie, iż
pisząc do WP. znajdziesz w postępowaniu moim, krok małżonka i czulego oycy, udającego
się do osoby znającego równie prawa człowieka, iak prawa wojenne.

Zona i dzieci moje, które nigdy do żadnych spraw publicznych nie należały, przypad-
kiem były w Warszawie w czasie rewolucyi. Z wielkim ukontentowaniem dowiedziałem się,
iż od wszelkiej zniewagi ochronione zostały, lecz znając także, że w każdej wojnie kobiety
i dzieci uważają się iak obojętne od stron obojga, mogę przeto podchlebiać sobie, iż WP. prze-
konany o tych sentymentach ludzkości, które nakłoniły Generała kommanderującego naszego
do odesłania po swoim przybyciu całej familii *Konigów*, która u nas znajdowała się, będzie
równie tak powolay i wrócisz mi moją, która tak mocno iak ja czuć będzie całą wartość
czynu, do którego powinien go pobudzić honor, zwłaszcza, gdy los familii partykularney u-
szerebku żadnego biegowi okoliczności przynieść nie może. — W nadziei, że odbiorę wkrót-
ce odpowiedź WP. mam honor być &c. Dnia 19. Lipca 1794.

Odpowiedź Tadeusza Kościuszki.

Odebrałem list WP. i wyczytałem w nim z ukontentowaniem, że oddaiesz sprawiedliwość
Narodowi naszemu, gdy wierzysz, że samo wspomnienie ludzkości zachowuje w feru Polaka
wszystkie iey prawa, tak dalece, iż zniewala go do momentalnego zapomnienia barbarzyńskiej
wojny rabunków, spustoszeń i pożogów, z rozkazu tyranów uskuteczniouych. Zona i dzieci
WP. zostały zatrzymane w Warszawie; gdyż udziałem jest ludzi zaślepionych, znoszących
nad sobą Panów nieprawiedliwych, pokutować za ich zbrodnie, lub ginąć za ich wymysły;
gdyż lud, którego rozpacz skruszyła kaydany, widział w osobach, o które się upominasz za-
kłady, za owych swych współ-obywatelów, których obcy despotyzm, z pogardą praw i uczci-
wości publiczney, wyrwał z łona ich pokrewieństwa dla wtrącenia ich do delekich katufzów.
Lecz zemsta nasza podobnych przykładów naśladować nie będzie, w odwetowaniach swoich
żadnych gwałtów pozwolić sobie nie może. Małżonka WP. opowie mu, iakie dla niey
względy miano, z iakim poszanowaniem obchodzimy się z nieszczęściem. Mówisz mi o
ludzkości — dobrze więc, odsyłam mu iego familiją. Bodayby ta ludzkość do której się odwa-

Bb

tujesz, dała się наконец uczuć WP. i jego współ-rodakom. Mam honor być &c. Dnia 19. Lipca 1794.

Stosownie do tej odpowiedzi Generałowa Chruszczew wraz z dziećmi odesłana została nazajutrz do obozu Moskiewskiego.

Rapport Pułkow: Kwasniewskiego, z dokładniejszym wyszczególnieniem bitwy pod Kolnem.

Niepodobna wrędcie było dostateczny uczynić raport o mojej potyczce pod Kolnem: teraz o niej dokładniejszą mam wiadomość; a to tak z najożywiłszy relacyi mieszczan, jak z listu rotmistrza Bruneta, którego oryginalny odsyłam ocyu jego: — Z naszej strony żaden officyer nie zginął; bo i ten zdrow jest porucznik Malczewski, com ja go sądził zabitym; żołnierze co się porozsyłowali, żyją, i powrócili do pułku — Przeto, ani od Pontonierów, ani od strzelców, ani z pułku niemasz zabitego. To tylko nieszczęście, że armata w ogniu się zruynowała. Ze strony Pruskiej 14. officyerów, 260. żołnierzy zginęło. Posuwałem się ścigać resztę niedobitych kommandy Gintera, ale że odłunięty Karwowski generał żądał, iżbym się z jego dywizją łączył, przemaszerowałem pod Szczucin; a generała komenda ustała się aż w puszcze granic Pruskich, oczekując sukursu: a nowa dywizya, z 2,000. złożona, weszła nad rzekę Pisie pod Łoiow. Lecz od Litwy Xże Holszteyn brzegiem Handsburga z równą dywizją, ma zamiar im tył brać. Ale ja ułożyłem się z generałem Karwowskim, obrócić naszą kolumnę i atakować pierwsze dywizye od Dobrego lasu. Miasto Szczucin, i wszystkie dobra Ob: Łączyńskiego, nie mają Polaka: widać, że zupełnie zaprzędali się być poddanymi despoty Prusaka; a nieiaki generalny Kommissarz Łączyński, oraz bliski krewny pryncypała, kazał spisy w ziemię pochować w dobrach wszystkich, wojnę naszą niepożyciwie tłumaczy, lud cały ostudził, i przychylni ich despotom uczynił. Miał się już zatrudnić tym Ob: generał Karwowski. Co do obrotów w tej stronie, umyśliłem puszcze oczyścić, kurpiów do wolności przyprowadzić, i co można dla dobra oyczyzny czynić, kray ile można rozszerzyć i współ braci z kaydan dobyć. Dan w obozie pod Szczucinem dnia 14. Lipca 1794. roku.

W. Kwasniewski Pułkownik.

List Obyw: Jana Kropińskiego, wyjaśniający myłkę w opisie bitwy pod Gótkowem.

Nie fałsz, lecz myłkę druku być widzę w gazecie raport bitwy pod Gótkowem umieszczający. Jle znam być skromnym Brygadryera Wyszkwoskiego, tyle mniej dbałym na swe pochwały vice-Brygadryera Kopcia, którego pod Gótkowem na czele swej brygady Litewskiej, prawym skrzydłem wpadłszy na nieprzyjaciela, lewe nasze prawie już łamiącego, uczyniwszy onemu znaczną klęskę i zabiwszy (jak mówią) Generała, czyli Pułkownika, przy którym krzyż złoty, pałasz i pistolety kosztowne, oraz czerw: zł. 300. znalezione zostały, utracił trzech swych officyerów, a dwóch rannymi zostało. Ten to sam vice-Brygadryer Kopeć, w dniu następnym odpierniając nieprzyjaciela, całą swą kawaleryą na piechotę naszą w marszu za Piaseczną nacierającego, od kuli pistoletowej pod sobą konia miał ubitego. Gazeta mówiąc o tym zdarzeniu, i pisząc o Brygadryera zwykłym mężowie i dzielności, a opuszczając nazwisko Kopcia, zdawała się niby mówić o Brygadryerze Wyszkwoskim, o którego przymiotach kilku wierszami pierwej była wzmianka. — Aby więc sprawiedliwego Generała raport nie był w podeyrzeniu, skromność i delikatność Brygadryera Wyszkwoskiego niecierpiła, i sprawiedliwość vice-Brygadryerowi Kopciowi oddaną została; upraszam, aby ten mój list w naypierwszej gazecie był umieszczony.

Dan w obozie pod Warszawą, dnia 16. Lipca 1794. roku.

Jan Kropiński, Kommissarz od wydziału w Radzie do obozu delegowany.

Wpis z listu d. 17. Lipca, z Wólki Gruszczyńskiej.

Duńcy Moskiewscy d. 15. Lipca byli w *Gruszczyźnie*, cały dom pocztowy splondrowali, choć nie mieli co już wziąć, bo go już dobrze dawniej zrabowali. Nasi żołnierze milę od *Gruszczyzna* stojący, gdy dano im znać o nieprzyjacielu w *Gruszczyźnie* będącym, ścigali go do samej *Warki*; gdzie placówkę pod miastem znieśli, do 40. człeka ubili, tak ięgrów iako i duńców, wzięli dwa wozy z bronią, i niemało fur prowiantów.

Z obozu głównego pod Mokotowem, dnia 18. Lipca.

Przez wszystkie te dni, strzelcy tylko ucierali się z sobą; nasi codzień czterech lub pięciu zgładzali, sami jednego mieli rannego. — Przed wczoraj odprawiła się ceremonia poświęcenia chorągwi dla batalionu Kosłynierów *Krakowskich*. Chorągwie te, są darem i dziełem *Zyberkowy* Woiewodziny Brzeskiej Litt: obywatelki gorliwej i przykładnej. Na dnie karmazynowym wyszyty jest snop zboża, przez który przechodzą na krzyż pika i kosa, na wierzchu czapka *Krakowska*, w około wieniec laurowy, napis na górze: *żywią i bronią*; napis czuły, prawdę z prostotą łączący.

Dziś rano Moskale zaczęli się wyruszać z namiotów i lasów. Jużemy się cieszyli, że przecież zechcą się spotkać; ale skoro usłyszeli wystrzał nasz z armaty na znak gotowości, obrócili się raptownie w tył, i znowu schowali się. Generał *Denisów* wyjechał potym dla rekognoskowania. Niemogąc nic widzieć dla tego, że podsłuchy nasze stoją prawie pod ich namiotami, wysłał do nich, aby się ufungły, gdyż nic widzieć nie może. Officer nasz odpowiedział: że stoi na ziemi swojej; i nikt niema prawa rozkazywać mu, by się z niej usuwał: jeżeli zaś jest ciekawy, niech przyjdzie z wojskiem, a zobaczy, co to jest, czego widzieć nie może. *Denisów* zaciął konia, i wrócił się do namiotu.

Officer Moskiewski przebrany za chłopca dla szpiegowania, dobrowolnie wszystko wyznał, podług artykułów wojskowych, powieszonym został.

Z Wilna dnia 13. Lipca.

W pierwszych dniach t. m. zbliżony nieprzyjaciel ku Wilnowi, a od licznych Wojsk Rzeczypospolitej na polach za *Niemieżą*, tudzież śmiałych i gorliwych Obywatelów Miasta *Wilna*, i Pospolitego ruszenia oczekiwany, powziąwszy znać wiadomość o przygotowanym silnym odporze, cofnął niebawnie ku okolicom *Smorgoń* i *Lidy*. Generał Komenderujący Obywatel *Wielohorski* dywizye Wojska Narodowego za nieprzyjacielem dalej posunął, zostawiwszy na około mocne korpusa obserwacyjne z komunikacją do głównej swojej kwatery.

Urzędowe w tym czasie Rapporta doniosły, że Moskwa w liczbie 2,000. ze środka *Kurlandyi* obróciła swój marsz ku *Lipawie*, z kąd korpus Kraiowego Wojska przeciwko nieprzyjacielowi dnia 7. t. m. ruszyło. Spodziewamy się wkrótce donieść o skutkach tej wyprawy. Też Rapporta oznaymiły, o kupionej w *Lipawie* dla Rzeczypospolitej *Szmadze*, którą uzbrojoną, i potrzebną opatrzoną usługą, dla obserwacyi statków nieprzyjacielskich na Morze wysłano.

Rezolucya na zapytania Sądu Kryminalnego Xstwa Mazowieckiego, względem osob do Spisku Targowickiego i do zjazdu Grodzieńskiego wchodzących.

Rada Najwyższa Narodowa na podaną notę od sądu kryminalnego Xstwa Mazowieckiego pod dniem 12. Lipca 1794. roku, do wydziału sprawiedliwości w Radzie N. Narodowej, a na dniu dzisiejszym po rozwiązaniu do Rady najwyższej Narodowej przyniesioną, w zapytaniu: iak ma sąd kryminalny postąpić w osądzeniu tych, którzy nominowani byli na konfiliarzów spisku *Targowickiego*, przysięgę wykonali, Posłami byli na zjazd *Grodzieński* i pod-

pisali zaborowe traktaty dla mocarstw Moskiewskiego i Pruskiego; a tych lista od wydziału bezpieczeństwa w Radzie N. do sądu odesłaną została; w organizacyi zaś sądów kryminalnych do takowego widoku niezneyduie opisów? Rada N. N. odpowiadając, stanowi następujące prawidła.

A naprzód: Ci, którzy w czasie zjazdu Grodz: do wotowania na rozbiór kraju i do podpisywania traktatów podziałowych należeli, w dwojakim względzie rozumiani być mają. 1mo. Jako osoby ulegające gwałtowi. 2do. Jako osoby usługujące gwałciicielom.

Powtóre: Sama tylko przysięga na konfiliarstwo *Targowickie*, i samo zostanie Posłem na zjazd *Grodzieński* do odpowiedzialności pociągać nie ma, a zatem żadnym karom niepodlega.

Potrzące: Co do osób ulegających gwałtowi, sąd kryminalny rozróżnić powinien. 1mo. Osoby wyznaczone do podpisywania traktatów zaboru Polski, które podpisywały tylko traktaty podziału, a z miejsca swego wotowały przeciwko takowym traktatom, lub proteścacye czyniły; ci żadney karze ulegać nie będą. 2do. Osoby, które dla boisźni oczywistych gwałtów i zagrażającej przemocy wotowały na rozbiór kraju, i wyznaczone do deputacyi, podziałowe podpisywały traktaty; ci wszyscy tracą na zawsze prawa do ufności publiczney, i oddaleniem od wszelkich urzędów ukarani być powinni.

Poczwarte: Co do osób usługujących gwałciicielom. 1mo. Którzy na zjeździe *Grodzieńskim* propozycye wszelkie i projekta, ułatwiające podział Polski, utrzymywali, którzy za takowemi projektami głosy mieli, one promowowali, i do decyzji seymnującej izbę pociągali; ci, oprócz usunięcia od sprawowania wszelkich obywatelskich urzędów, konfiskatą majątku i zabranieniem onego na skarb publiczny, ukarani zostaną. 2do. Którzy sami przez się projekta zaboru do izby wprowadzali, którzy w tymże czasie zjazdu *Grodzieńskiego* gratyfikacye od Moskwy lub Prusaka brali; ci karze śmierci, a majątek ich konfiskacye podpadnie.

Popiąte: Ci, którzy po woiewództwach, ziemiach i powiatach, do spisku *Targowickiego* gwałtem lub przekupstwem współ-obywatelów naglili; takż karze śmierci, a majątek konfiskacye podlegać powinien. Takowego rodzaju przestępcy, od oskarżycielów publicznych, lub przez kogokolwiek bądź, za podaną na piśmie delacyą do sądu kryminalnego, względnie każdego woiewództwa i powiatu, tak w Koronie, iako też w W. X. Lit: nayrychley powołani zostaną.

Poszoste: Ci zaś, którzy pierwsi spisek *Targowicki* zawiązali, i nieprzyjaciela w kraj Rzplitey wprowadzili; odesłani są udzielną deklaracyą do sądu naywyższego kryminalnego, który podług ustanowionych opisów postąpić z niemi obowiązany będzie.

Dan w Warszawie na Sefsyi Rady d. 14. Mca Lipca 1794. Roku.

Michał Kochanowski Prezyd.

T. Czech R. N. N. Sekr:

Rezolucya Rady N. Narodowej względem wywozu wszelkich produktów z Litwy za granicę.

Rada Naywyższa Narodowa stanowiąc zakaz wywożenia wszelkich produktów krajowych do państw ościennych, nietylko miała w obiekcie niewypuszczenia tych artykułów, które do żywności należą, ale oraz wszelkich innych, które do uzbroienia i wzmocnienia siły nieprzyjaciół Rzplitey przydatnemi być mogą, takimi są: drzewo, pieńka i potaże, odiać nieprzyjaciół naszym sposobność wzmocnienia ich siły, wprawic ich w niedostatek zapasów, w iakimkolwiek rodzaju i sposobie do uzbroienia im potrzebnych, ten był widok pryncypalny Rady w tenczas, gdy rezolucyą swoją, wywozu wszelkich krajowych produktów za granicę

wzbroniła. Lecz prócz tego nie mniejszy wzgląd należało mieć Radzie i na to, że liczny mieszkaniowiec Polski prowadzący wspomniane produkta, mógł się stać łupem chytrey a' zawsze na zgubę krajów Rzplitey czuwającej nieprzyjaciół naszych polityki; bo przez zatrzymanie flitów, nietylko odciąłby nieprzyjaciół Polfzcze tysiące rąk od rolnictwa, aleby ie nawet mógł użyć na walczenie przeciwko wojskom Rzplitey, zabierając sposobem gwałtownym na rekrutów do wojsk swoich flitów, produkta wspomniane prowadzących. Ważyła Rada w ustanowieniu takowey rezolucyi swoiey wszystkie zyski, straty, z pomienionego zakazu wyniknąć mogące, widziała z naywiększym uczuciem, przez to momentalne ściśnienie handlu, szkody niektórych partykularnych obywatelów, lecz mając na względzie bezpieczeństwo Rzplitey, było iey powinnością przychylić się do tego, co ogólne iey i wszystkich mieszkaniowców dobro stanowić może, chociaż niektórym częścią obywatelów dotyka; i ten był powód, dla którego postanowiła wszelkich produktów z krajów Rzplitey wywozu zakazać.

Gdy iednak Rada ma sobie przełożone od Deputacyi Centralney Lit: iż niektórzy Obywatele, a naywięcej Zydzzi, nie dość wczesnie o takowym zakazie ostrzeżeni, mogliby zupełney majątków swych popaść ruinie: i że Deputacya Centralna w tey mierze *provisorie* przepuszczanie towarów, zwyż wyrażonych za granicę, pomimo wyraźney rezolucyi Rady, iuż uderminowała: przeto, ulegając tym nagłym przyczynom, które deputacyą centralną do rozwolnienia wspomnioney rezolucyi Rady nakłoniły, potwierdza na ten ieden raz rozrządzenie deputacyi centralney: chcąc aby ta, za odebraniem niniejszey rezolucyi, natychmiast rozesłała rezolucye, do kogo należeć będzie; ażeby pierwsiatkowa rezolucya Rady, zakazująca wywozu wszelkich produkow za granicę nieprzyjacielską, w całej swey rozciągłości odtąd skuteczniona była: z rygorem kassacyi nawet na offycyalistów skarbowych, którzyby niniejsze urządzenie przełamać, lub pod jakimkolwiek pozorem tłumaczyć wazyli się. Od tego zaś zakazu wyłączają się wszelkie statki, któreby z portów *Kurlandzkich*, w polsefsyi Rzplitey będących, do *Szwecyi* lub *Danii* z produktami krajowemi wychodziły. Dan w Warszawie na Sesyi Rady dnia 16. Mca Lipca 1794. Roku.

X. F. Dmochowski Prezyd:

T. Czech R. N. N. Sekr.

Rezolucya Rady naywyższej Narodowey, do Deputacyi centralney Litewskiej w materyi skarbowey.

Rada Naywyższa Narodowa, odebrawszy od Deputacyi centralney Litewskiej opis stanu terażniejszego kassy pod zarządzeniem Deputacyi centralney Litewskiej zostających, gdy ztąd przekonaną została, iż kassa Litewska rychłego zasilenia potrzebuie; nieomieszkaie użyć środków, które tylko w mocy Rady być mogą, ażeby niedostatkowi temu skutecznie i iak nayprędzey zaradzić można. Y tym celem zaleciła Rada wydziałowi skarbu, ażeby przywiezione do kassy generalney tuteyszey, z exekucyi Brzeskiej Lit: poług kurrencyi w Litwie ustanowionej, 50,00. złotych w monecie srebrney Moskiewskiej, niezwłocznie do *Wilna* przesłane były. Ściśnione sposoby, i zagarnione przez nieprzyjaciół źródła dochodów publicznych, niedozwalają Radzie w ten moment przesłania większego zapasu Deputacyi centralney: mennica nawet narodowa, chociaż iest obfitemi założona funduszami, gdy na liczne, a codzienne wydatki sama tylko teraz dostarczać musi, nie iest w tey sposobności, ażeby mogła udzielać iaką znaczną summę dla opatrzenia potrzeb deputacyi centralney. Lecz iezeli ta chce użyć sposobu, którym dotychczas Rada pryncypalnym teraz zaradza potrzebom, przez wydawanie biletów mennicznych, które tu równy kurs z monetą krajową mają, i niemi opłaca wszelkie potrzeby wojskowe; może Rada niezwłocznie przesłać deputacyi centralney na zlik-

350,000. takowych biletów; w iedney części na zł: 250. w drugiej na zł: 500. a w trzeciej na zł: 1,000. z terminem naybliższym za miesiący dwa. Deputacya centralna może być przekonaną, że Rada nie zaniedbuie myśleć o sposobach, któreby kurencyą pieniężną w kraju skutecznie pomnożyć, i bez uciśnienia obywat: ciężarem podatków, na wszelkie wydatki ku poparciu świętey rewolucyi naszej potrzebne, wydośćarczyć mogły. Prócz sreber z ofiar obywatelskich, oraz z Kościołów zgromadzonych, które mennica na pieniądze przebiła, prócz zaręczeń skarbowych, gotnie nadto Rada, przez wyznaczoną tym końcem dyrekcyą, bilety skarbowe, nayrościągleyszą na wszystkich funduszach Rzplitey hipotekę mające; i te niebawnie w kurs puszczzone, staną się ulgą dla obywatelów, i zastąpią wszystkie potrzeby krajowe.

Wkrótkim iuż czasie odbierze Deputacya Centralna uniwersał Rady, takowe bilety skarbowe ustanawiający; nim zaś skutek uniwersału tego nastąpi, spodziewa się Rada, że summa zł: 50,000. w gotowiznie teraz posłana, oraz zł: 350,000. w mintscttlach, tudzież pomoc z zaręczeń skarbowych; postawią Deputacyą Centralną w tym stanie, iż zdoła opatrzyć nieuchronne wydatki, których wojsko i konieczne krajowe potrzeby wyciągają.

Ażeby zaś Deputacya centralna uwiadomioną została, wiele spodziewać się może gotowizny z przesłanych do *Warszawy* sreber, oraz iak wiele percepty z *Brześcia Lit:* do kassy generalney tutejszey wpłynęło; zaleciła Rada wydziałowi skarbu, iżby ten przesłał Deputacyi Centralney dokładny obrachunek tak wyważonego srebra w mennicy, z Litwy tu przystawionego, iako i percepty z *Brześcia* przywiezionej.

Nie tym celem jednak Rada obrachunek takowy Deputacyi centralney przesłać zaleciła, ażeby kiedykolwiek oddzielać z Litwy formować miała rachunki; lecz szczególnie dla tego, ażeby Obywatele Litewscy widzieli; że wszystko, co jest ich własnością, skład narodowy na ich szczególną poświęca obronę.

Jeden tu tylko jest odgłos tak w Radzie, iako i w tej części Narodu, którą przez zwyczaj koroną dotąd nazywano: *Wszyscy Polacy, wszyscy bracia, wszyscy współ obywatele, niemasz między nami rozdziału; lecz jest ieden naród, który siły i majątki swoje łączyć chce, ażeby się z pod ohydnej wytłamać przemocy i rzucić iarzmo haniebne despotów, którzy go uciskali.*

Nie wątpi Rada, że obywatele Litewscy równym przeięci duchem łączenia się iak nayściśley dla wspólney obrony, po tylu danych iuż dowodach naygorliwszego patryotyzmu; zachcą mieć ufaość w współ obywatelach swoich, za iedyne hasło: *śmierć lub zwycięstwo*, mających, iż nieoszczędzą, co tylko do wsparcia i ratunku gorliwych i walecznych Obywatelów Litewskich, bądź w gotowiznie, bądź w broni, bądź w amunicyach potrzebnym będzie, tyle ile im własne siły i sposoby dozwolą.

Oczekiwać będzie Rada przesłania sobie od Deputacyi Centralney sperandy dochodów, iakie z Województw i Powiatów do kassy Deputacyi Centralney wpłynąć mogą. Mintscttle zaś, czyli bilety menniczne, na ostatni dzień tego miesiąca, wygotowane będą na sumę złotych 300,000. i po te Deputacya Centralna na ten dzień może umocowanego od siebie zesłać. Dan w Warszawie na Sessyi Rady, dnia 16. Mca Lipca 1794. R.

X. F. Dmochowski Prezydujący.

T. Czech R. N. N. Sekr:

Wiadomość i uwaga, iak nas Moskale zowią.

Schwytany ieden oficyer Moskiewski, kurjerem iadący, sam wyznaie, iż Moskale w sa-

mych zabitych do 800. ludzi pod Gótkowem stracili. W listach przy nim znalezionych, Moskale nazywają nas *barbarzyńcami*. Cóż będzie ludzkością, prawdą, meśtwem, szlachetnością, jeżeli nasze czyny są *barbarzyństwem*? a co będzie *barbarzyństwem*, jeżeli czyny Moskiewskie są czynami narodu polerownego, i znającego prawa ludzkości? Obrońcy oyczyzny, wolności, praw, są *barbarzyńcy*! Naieźdźnicy, gwałciciele, słudzy, naysroźszego w świecie despotyzmu, są ludzie polerowni! My, którzy zachowujemy wszelkie względy dla ich ieńców, jesteśmy *barbarzyńcy*; oni rabownicy, podpalacze wsi, wyrządzający wszelkie okrucieństwa nad bezbronnemi, nad niewiastami, nad dziećmi, są ludzie polerowni! Jakie to przewrócenie wszystkich wyobrażeń! Ale Moskałom to właściwa: mają się za naród nayspolerowniejszy, a popełniają największe frogości i okrucieństwa. Prawdziwie o nich napisał Raynal: iż *zgnili pierwej, niż do dojrzałości przyszli*.

Kontynuacja Czynności R. N. N. w dniach następujących.

Dzień 26. Czerwca. Odebrała expedycją od Ob. Stetkiewiczza Generała Maiora Szawelskiego Xstwa Zmudzkiego z przyłączonemi drukami Rossyiskimi, na które odpisała, i Ob. Stetkiewiczowi za przysłanie tychże wdzięczność oświadczyła. — Zaleciła wydziałowi skarbu, ażeby summe 10,000. Zł: Pol: na potrzeby lazaretu z kassy wypłacić nakazała. — Uwolniła Deputacyą, do examinu szpiegów przez Radę Zastępczą ustanowioną od dalszego tychże examinowania. — Przepisała sposób potrącenia poborów z ekonomii Królewskich przypadających. — Deklarowała użycie Deputacyi, administracyą majątków osób osądzonych, aresztowanych i zbiegłych zatrudniający się. — Zaleciła wydziałowi skarbu, ażeby Ob. Orłowskiemu komendantowi Xstwa Mazow: summe 1,800. na opłatę dla dezterterów Pruskich postanowioną za kwitem tegoż Ob. Orłowskiego z kassy wypłacić nakazała. — Zaleciła wydziałowi potrzeb wyskowych, iżby Ob. Jozefowi Piotrowskiemu za konie i brykę do obozu Generała Haumana wzięte za poprzedzającą przed Magistratem Warszaw: wykonać się mianą przysięgą na wartość tychże, zapłacić nakazała. — Zaleciła wydziałowi skarbu, ażeby Jozefowi Wolange wzięte przy aresztowaniu jego czerw: zł: 230. w złocie i 150. talerów Hollenderskich a w kassie Narodowej złożone, wydać z teyże kassy za kwitem pomienionego Wolange nakazała. — Odpowiedziała na memoriał OOb. cyrkułu VI. skarżących Magistrat miasta wolnego Rzpłtey Warszawy o elekcyą Intendenta cyrkułu tegoż. — Odpowiedziała na memoriał Ob. Waleńtego Błotńskiego nadgrody, za dostawienie w czasie powstania Warszawy kassy Moskiewskiej, żądającego. — Odpowiedziała na Memoriał Ob. Ożarowskiego z zaleceniem oneyże, iżby *privilegia juris communicativi* iakie mieć twierdzi na Starostwa Zarnowskie i Surazkie przed wydziałem skarbu złożyła. — Nominowała osoby na sędziów do sądu Naywyższego Kryminalnego, i takowym dopełnienie niezwłoczne obowiązków poleciła.

Dzień 27. Czerwca. Zaleciła wydziałowi Skarbu, iżby Ob. Mokronowskiemu Generałowi Leutnantowi summe 20,000. Zł: Pol: za kwitem jego z kassy *salvo calculo* wypłacić nakazała. — Zaleciła wydziałowi porządku, ażeby zniosłszy się z Ob. X. Palmowskiem zastępcą w Radzie N. N. upatrzone przez niego na Kaplicę dla Nieunitów miejsce ugodził, i za też zapłatę z kassy Narodowej zapewnił. — Wydała Proklamacyą na rozrzucone przez Generałów Moskiewskich druki, i takowej rozdrukowaney pomiędzy lud rozdanie Ob. Wielohorskiemu w W. X. Lit. poleciła. — Przyjęła przełożenie JX. Nuncyusza względem dóbr osądzonych, aresztowanych i zbiegłych, i takowe końcem roztrząśnienia do wydziałów interessów zagranicznych i skarbu odesłała. — Odebrała rapport od Ob. Dibolego zastępcy w wydziale interessów zagranicznych względem aresztowanego Auberta. — Odesłała OOb. Dubieniegkich żąda-

iących zapłaty za przyftawione przez nich do obozu Generała *Zajączka* furaze, do wydzia-
łu żywności, końcem udeterminowania dla nich satysfakcyi. — Zawiesiła żądanie Ob. *Koryckie-*
go aż do otwarcia sądowności. — Odpowiedziała na zapytanie Kommissyi porządkowej Brze-
skiej Lit: względem uniwersału opiekę rządową włościąom uręczającego. — Urządziła po
Woiewództwach, Ziemiach i Powiatach w nowy sposób kressy. — Nominowała osoby do Kom-
missyi porządkowej Brzeskiej Lit: — Wzięła w rekwizycyą wszystkie płotna w Warszawie,
na potrzeby wojska służące, za opłatą jednak ze skarbu podług przywołitey ceny. — Odpo-
wiedziała Ob. *Orsettemu* pełnomocnikowi w Ziemi Bielskiej, iż do wybierania rekruta uniwer-
sałem Rady przepisane może użyć pomocy woyskowej. — Zaleciła Kommissyi porządko-
wej Xłwa Mazowieckiego, ażeby czynności swoje i protokoły nowo ustanowionej Kommis-
syi zdała. — Ustanowiła opłatę dla osób kancelaryą Rady składających, z zaleceniem wy-
działowi skarbu, ażeby ią tymże kwartałami *anticipative* wypłacał. — Odebrała rapport od
Kommissarzy porządkowych Lubelskich z *Ulanowa* pod dniem 20. Czerwca datowany, o obro-
tach nieprzyjacielskich pod Lublinem donoszący.

Dzien 28. Czerwca. Wydała proklamacyą do ludu z powodu wszczętego w mieście
allarmu, którą naprzd sła publicznie zgromadzonem pod swe okna obywatelom ogłosiła,
i po rogach ulic ogłosić kazała. — Ogłosiła temuż ludowi zalecenie, iakie dała sądowi kry-
minalnemu względem przyspieszenia i ułatwienia spraw. — Zaleciła wydziałowi bezpieczeń-
stwa, ażeby rekwirował deputacyą indagacyiną, iżby ta wśyżkich co pensye od dworów za-
graniczaych brali, podała natychmiast sądowi kryminalnemu do sądenia. — Wydała zalece-
nie sądowi kryminalnemu, iżby takowe sprawy ciągle i nie bawnie sądził. — Poleciała Ob. *Za-*
krzewskiemu Radzcy iako Prezydentowi i Kommandantowi milicyi mieyskiej, iżby ten wydał
dyspozycye do Kommandantów cyrkulowych, aby Obywatele przy swych nie bawnie stanęli
słupach. — Odebrała rapport od Ob. *Felixa Kuczyńskiego* pełnomocnika swego z *Drohiczyna*
nadesłany, o obrotach nieprzyjacielskich donoszący, i takowy Ob. *Orłowskiemu* Kommandanto-
wi Xłwa Mazowieckiego komunikowała. — Obligowała Ob. *Zakrzewskiego* Radzcę iako Pre-
zydenta M. W. ażeby użył wszelkich środków do przywrócenia spokoyności między ludem
w tey stolicy. — Wydała podobną rekwizycyą do Magistratu Warszawskiego, iżby ten z po-
mocą wśyżkich urzędów mieyscowych pośredniczych i officialistów policyinych, dołożył sta-
ranności do utrzymania bezpieczeństwa w tymże Mieście. — Wezwała sędziów kryminalnych
do sądu naywyższego nomiaowanych, z których obecni przysięgę rotą dla sędziów kryminal-
nych przepisaną wykonali, od nieprzytomnych zaś odebranie przysięgi Rada sądowi poleciła.
— Uprosiła Ob. *Dembowskiego* prezydującego o napisanie listu do N. Naczelnika z doniesieniem
o exekwowanych na dniu dzisiejszym niektórych z aresztantów przez lud bez decyzyi sądo-
wey, i z wystawieniem w tey mierze żalu swego. — Odebrała rapport od Kommissyi po-
rządkowej Łukowskiej z *Siedlec* datowany, obroty woysk nieprzyjacielskich wypisuiący, i ta-
kowy N. Naczelnikowi przesłała. — Odebrała listy dwa od Króla JMci, ieden względem roz-
rzuconey wieści o sekretnym wyjeździe jego w nocy, drugi względem poruszenia przez lud
uczynionego, na które odpisała. — Odebrała rapport od Ob. *Borowskiego* archiwisty, w któ-
rym donosił, iż trzy paczki dyaryuszu Seymu Grodzieńskiego, przy schwytaniu i exekwo-
waniu przez lud Instygatora *Matiewskiego* ztracone zostały. — Wydała rekwizycyą do Magi-
stratu Warszawskiego o zalecenie cyrkulom wybrania z każdego po trzy osób do deputacyi
Indagacyiney, któreby iey były pomocą do przyspieszenia sprawiedliwości. — Zaleciła tey-
że Deputacyi iak nayprędzzy pośpiech w czynnościach. (*Kontynuacya w Dodatku.*)

GAZETY WOLNEY
WARSZAWSKIEY.

Z WARSZAWY DNIA 22. LIPCA 1794. we WTOREK.

*Listy następujące potwierdzają wiadomości z Niderlandów w gazecie ostatniej umieszczone.**Z Amsterdamu dnia 28. Czerwca.*

Com przeszłą pocztą o zbiciu Generała *Clairfait* donosił, potwierdza się zupełnie. *Bruges*, *Gand*, *Charleroi* i inne miejsca są w ręku zupełnie Francuzów. D. 25. o godzinie 3ciej po południu pokazali się Francuzi pod *Gand*, a tutejszy Obywatel odebrał list z tamtąd z doniesieniem, że już Francuzi do tegoż miasta wkraczą. Pocztnik z *Bruxelli* w liście do jednego z moich znajomych d. 26. pisany, o wiadomości tej czyni także wzmiankę. —

Z Hagi dnia 30. Czerwca.

Przyjechałem tu wczoraj i widziałem się z przejeżdżającym tędy kupcem z *Bredy*, który mi powiedział, że niedaleko *Antwerpii* widział kilku uciekających Hollendrów, którzy go uwiadomili, że regiment ich od jednej kolumny Francuskiej w niewolę zabrany został, i że nieprzyjaciele do *Gand* weszli. Officer jeden przybyły do *Hagi* z obozów naszych wżytkie powyższe wiadomości potwierdza. —

Opanowanie *Flandryi* Austriackiej nikogo dziwić nie powinno, po tylu zwłaszcza zwycięstwach przez Francuzów otrzymanych. Generał *Clairfait*, znany z swojej biegłości w sztuce wojennej nieszczęśliwym był jednak dotąd, fortecy *Spern* oswobodzić niezdolał i ku *Bruxelli* cofnąć się musiał. Gazeta Londyńska (*Morning post*) zwycięstwo nad nim otrzymane, kiedy *Spern* chciał oswobodzić, tak opisuje. D. 10. Czerwca o 9tej godzinie zrana atakował nieprzyjaciel ze wzzech stron między *Reusslaer* i *Thielt* wojska skombinowane. Generał *Clairfait* spieszył z niemi na oswobodzenie fortecy *Spern*, a Xze *Jork* odebrał rozkaz uczynić obrot ku *Tournay*. Lubo z częścią tylko wojska jego przyszło do akcji, dał przecie *Jork* całej armii rozkaz zebrać namioty, a park artylleryi już był awansował, gdy nagle wojsko wstecz cofnąć się musiało. Bitwa między Francuzami i skombinowanemi bardzo była uporczywa i krwawa. W *Bruges* przez cały iey ciąg mocną słyszano kanonadę. Skończyła się na tym, że się *Clairfait* cofnąć musiał zostawiwszy zwycięzcom plac, całą artylleryą i bagaże. Do nieszczęścia dnia tego bardzo się przyłożyło położenie miejsca, dla którego jazda należytego skutku czynić nie mogła w ataku.

Wojska Pruskie nad *Renem* zupełnie są nieczynne, co większa, biega już pogłoska, iakoby iawnie i głośno szemrać zaczynały na to, iż Anglii i Hollandyi hasiebnie są zaprzędane. — Kto sobie przypomni, że Feldmarzałek *Möllendorff* kazał ogłosić przy parolu (z przy-

czyną okazującego się w wojkach Pruskich nieukontentowania) iż nie są na żołdzie obcy m, lecz tylko biorą *subsidia*, ten okazać nie będzie podziwienia, jeżeli tandem zobaczy Prusaków idących za instynktem naturalnego rozumu i wzdrygających się na wspomnienie, że nie bronią swej własnej oyczyzny, ale kaprysów tych kilku ludzi, którzy się do przedania i zakupu ich przyłożyli. —

Poczty znowu tu nieftanęły — gazet zagranicznych do tych czas nie widzimy — na pocztamtach Pruskich wszystkie są zatrzymane. Wybacz nam więc czytelnik, że mu jeszcze wiadomości obszerniejszych z obcych krajów udzielić nie możemy.

Kontynuacja Czynności Rady Najwyższej Narodowej.

Dzień 29. Czerwca. Odpowiedziała na notę deputacyi Indagacyjney z wyrażeniem, które osoby aresztowane nadewszystko chce mieć indagowane, i do sądu kryminalnego odesłane. — Deklarowała, iż JP. *Auberta* pod strażą Narodową będącego, w ręędzie osób Dyplomacyi Rossyjskiej uważa i mieć chce. — Wezwała do Prezydencyi w wydziale Instrukcyi Narodowej Ob. *Tadeusza Małowskiego* na miejsce Ob. *X. Dmochowskiego*, szczególnież dozorem pism publicznych od zasiadania w Radzie wymawiającego się.

Dnia 30. Czerwca. Odebrała ekspedycyą od Kommissyi Porządkowej Brzeskiej Litew: z doniesieniem o obrotach nieprzyjacielskich, które kopią przesała N. Naczelnikowi, a oryginał komunikowała Ob. *Orłowskiemu* komendantowi Xłwa Mazowieckiego. — Przydała Ob. *Franciszka Millera* na miejsce nieprzytomnego, Ob. *Działyńskiego* do odwiedzania osób dyplomatycznych Rossyjskich w zabezpieczeniu Narodowym będących. — Potwierdziła etat korpusu milicyi Policyjney na głów 400. tymczasowie uformowasy, nie zagradzając wczasie powiększenia liczby głów takowego korpusu, i na utrzymanie tegoż, zaleciła wydziałowi skarbu, ażeby sumę Zł: Pol: 103,461. z kassy Narodowej za kwitem Ob. *Zakrzewskiego* Radcy i Prezydenta M. W. wypłacić nakazał. — Nominowała osoby do deputacyi Indagacyjney. — Przyjęła projekt Ob. *Kilińskiego* względem rekrutowania osob luźnych w *Warszawie* i onychże do obozu N. Naczelnika odsyłania. — Zaleciła Magistratowi M. W. przyspieszenie konstrucyi w Mieście *Warszawie* poprzednio nakazanej z przydaniem ieszcze do niej niektórych uwag swoich. — Odebrała proklamacyą od N. Naczelnika z obozu pod *Gotkowem* z powodu smutnych na dniu 28. w *Warszawie* zdarzeń pisaną, którą do druku podała, i nie tylko po Cyrkułach przez Wójtów ogłosić, ale i po rogach alic poprzylepić i z ambon publikować nakazała. — Pozwoliła do obozu N. Naczelnika wyjechać OOb: *Horaimowi*, *Dzieduszyckiemu*, *Kilińskiemu*, zastępcóm w Radzie, i Ob: *Sienkiewiczowi* członkowi Deputacyi Indagacyjney. — Przydała osoby do składu Sądu Kryminalnego Xłwa Mazowieckiego OOb: *Jana Golaszewskiego*, *Marka Lipczyńskiego*, *Jana Pluskwińskiego*, *Jakoba Kubickiego*, *Jozefa Nietysę* i *Konotkiewicza*, którym przed tymże Sądem wykonać przysięgę zaleciła. — Nominowała OOb: *Daniela Lottycha* i *Ludwika Kocha* do najwyższego sądu kryminalnego na miejsce OOb. *Szadla* i *Kweyslera* od tegoż sędstwa w sądzie najwyższym kryminalnym wypraszających się. — Odmieniła miejsce do exekucyi osadzonych przez proklamacyą swoją w dniu 28. na *Nalewkach* oznaczone, i deklarowała iż pomienione exekucye już nie na *Nalewkach*, ale na piaskach w miejscu dotąd używanym odbywać się powinny. — Zaleciła Magistratowi M. W. ażeby przez wyznaczone osoby zniósł się z Ob. komendantem Xłwa Mazowieckiego i Kommissyą porządkową *Warszawską*, która z Obywateli ziemiańskich wyznaczyła osoby, a to końcem wspólnego oszacowania tych wszystkich szkód, które nastąpiły dla obywateli z powodu fortyfikacyi M. W. przez zniszczenie ich domów na przeszkodzie będących. — Poleciała Ob. pro-

zydującemu, ażeby pisał do N. Naczelnika rekomendując w imieniu iey na Zastępców OOb. *Jęlskiego* i *Wosidła* do wydziału skarbu, zaś Ob. *Jozefa Czecha* do wydziału Instrukcyi.

Dzień 1. Lipca. Wydała paszport dla JP. *de Caché* zawiadującego interessami dworu Cessarskiego wylecbania do *Karlsbadu*, za pozwoleniem tegóż dworu swego, i na żądanie tegóż JP. *de Caché* rekwirowała Ob. Kommandanta Xłwa Mazowieckiego, ażeby warta, która dotąd była przy iego mieszkaniu została i ciągle dodawaną była, aż do iego powrotu. — Pozwoliła wydanie paszportu dla *Stanisława Boskamp*a brata i siostry iego. — Deklarowała, iż Ob. *Katarzyna Majewska* z powodu utraty męża swego, pod opieką Prawa i Rządu zosłała, i zaleciła wydziałowi skarbu, iżby teyże *Katarzynie Majewskiej* pozostałej wdowie połowę pensyi męzowskiej aż do ostatnich dni iey życia opłacał. — Zaleciła wydziałowi bezpieczeństwa, ażeby *Aubert* z pod ścisłej strazy uwolniony, oddany został pod zabezpieczenie Narodowe, wraz z innemi osobami dyplomatycznymi Rossyjskimi. — Wezwała Ob. *Joachima Moszynskiego* na mocy nominacyi przez N. Naczelnika pod dniem 30. Czerwca na zastępcę w Radzie naywyższej Narodowej, do wydziału bezpieczeństwa. — Zaleciła wydziałowi skarbowemu, ażeby Ob. *Orłowskiemu* kommandantowi Xłwa Mazowieckiego 400,000. Zł: Pol: na wydatki wojenne zapłacić nakazał. — Odebrała rapport od Ob. Generała *Szasińskiego* z Litwy względem potyczki pod *Sotami* zaszłej. — Zaleciła wydziałowi skarbu, ażeby na zakupienie i opłacenie sukien dla woyska w *Brześciu Lit:* Zł: Pol: 95,420. wypłacić nakazał. — Zaleciła temuż wydziałowi wypłacenia summy 200,000. Zł: Pol: na potrzeby wojenne. — Deklarowała, iż w przypadku doniesienia o ukrytych gdziekolwiek rzeczach po osobach osądzonych i zbiegłych, każdy takowy donosiciel udawać się ma do Ob. *Zskrzewskiego* Radcy i Prezydenta M. W. — Zaleciła Kommissyi porządkowej *Warszaw:*, ażeby iako pod bokiem Rady będąca przysyłała dwa razy w każdy tydzień rapporta swych czynności, i przytomności zasiadających Kommissarzy. — Deklarowała, iż zarządzenia skarbowe mają być wydawane i na mniejsze summy, to jest: na 1000. i 500. Zł: Pol.

Prawidła względem pensyi Inwalidów od Nayw: Naczelnika przepisane.

Gdy fundusz Inwalidowski, przez Rzeczpospolitą uftanowiony na pensye żołnierzom, nie w miarę ifitnych zasług, ale przemożności protektorów, za niemi wdawających się, był sfunkowany: przeto nie wchodząc w terazniejszy rzeczny składzie w rozpoznanie powodów, z jakich kto na pomienionym funduszu umieszczony zosłał; ale zastanawiając się na realne zasługi żołnierza Polskiego, jakie dziś w Oyczyźnie pokłada, i wglądając w liczne wydatki, a szczupłość dochodów skarbu publicznego, takie względem oznaczenia pensyi dla dawniejszych i terazniejszych Inwalidów przepisuję prawidła:

1mo. Inwalidzi, za dawniejszemi rezolucyami na funduszu umieszczeni, będąc obowiązani wraz z innemi Obywatelami ofiarę Oyczyźnie uczynić; połowę pensyi, poprzedniczo sobie oznaczoney, odbierać kwartalami mają, rachując epokę od czasu powstania Narodu w *Warszawie*, z kąd ten fundusz bywał im wypłacany.

2do. Rozpoznanie i opłacenie zaległości, o iską inwalidzi pretensye do skarbu formować mogą, do czasu ukończenia rewolucyi zawiesza się.

3tio. Jako ci tylko opieki rządu doznawać winni, którzy osobą, czynem lub duchem obywatelskim, realnie pod nim zosłali; tak też te osoby, które w obrębie powstania narodu nie znajdowały się, które do aktu powstania narodu dotąd nie przyślapiły, które za woyskami

nieprzyjacieli schronienia lub bezpieczeństwa szukały, pensyi inwalidowskiej odbierać nie zasługują i niepowinny.

4to. Osoby, które majątkiem własnym, lub przedsięwziętym życia procederem sustentować się mogą, pensyą inwalidowską, w czasie krytycznym Ojczyzny, utracić powinny.

5to. Zaś oficyerowie, którzy dla wieku rang swych, przy powstaniu narodu, zdatniejszym oficyerom odstąpili, połowę gaży, randze swej przywiązanej, odbierać będą: byleby od Generała dywizyi komenderującego autentyczne pod pieczęcią z podpisem świadectwo o tym rzetelne złożyli.

6to. Kiedy zaś idzie o rycerzów aktualnie w obronie kraju mężnie dziś stawiających, i na placu prawdziwej zasługi, blizny lub stratę życia ponoszących, rząd winien z naybaczniejszą dla nich spieszyc opieką; a ztym stanowią: iż oficyer, któryby dla odniesionych ran i kalectwa, służyć już nie mógł, połowę gaży rangi, w której *immediate* zostawał, odbierać będzie.

7mo. Gdyby zaś oficyer w potyczce, lub z odniesionych ran życie utracił; żona, lub pozostale potomstwo, czwartą część gaży odbierać będą: lub połowę, których mężowie na szczególniejsze względy w ojczyźnie zasłużyli.

8vo. Co się ma także rozumieć o oficyerach, w poprzedniejszej z Moskiewą kampanii, kalectwie służby pozbawiającemu, lub śmierci podpadłym; z tą różnicą, że czwartą częścią gaży kontentować się mają.

9no. Gemeynom, którzy czy w przedwultniej z Moskalami kampanii, czy w terażniejszej wojnie, kalectwo lub śmierć odniesli, lub odniosą; w pierwszym zdarzeniu żołd gemeynowki do ich śmierci, w drugim dla ich żen lub potomstwa, połowę żołdu gemeynowskiego wyznaczam, i ze skarbu opłacać dysponuję.

10mo. Aby zaś sprawiedliwe tylko zasługi nadgodę odbierały, a żądać podeyscie mieysca względów nie znaydowało; mieć chcę: iż nikomu pensya inwalidowska opłacana być nie ma, któryby 1mo. z dawniejszych nie złożył autentycznego urzędowego świadectwa, względem warunków w punkcie 3cim zafrzeżonych. zdo Z terażniejszych zaś, świadectwo Generała dywizyi komenderującego, o konducie swej w wojsku, o akcyi, w której się dystrygował, o mieyscu i dniu potyczki, w których kalectwo lub śmierć odniósł.

11mo. Które to prawidła, aby nie tylko Radzie Naywyższej Narodowej i Deputacyi Centralney W. X. Lit: oraz wydziałowi wojskowemu; ale i każdemu w szczególności wiadome były, końcem służnego domagania się, i sprawiedliwego wymierzenia nadgodę: dysponuję, aby drukiem ogłoszone i publiczności podane były. — Dan w obozie pod Królikarnią dnia 11. Lipca 1794. R.

T. Kościuszko.

DONIESIENIA.

Donosi się Publiczności że Magazyn na Stanisławowie do tych czas dla Żydów wynajmowany pod Numerem 2794. przy ulicy Leszczyńskiej sytuowany, z Kamienicą Szynkownią, Sklepami, Wozowniami, i wszelkim zabudowaniem tamże znajdującym się na mocy rezolucyi Magistratu Miasta wolnego Warszawy jest wystawiony na Publiczną Licytację, która dnia 29. Mca Lipca 1794. po południu o godzinie trzeciej na Ratuszu Miasta tegoż odprawiać się będzie.